

Mirosław Michalik

Modularny a integralny sposób istnienia języka (logopedyczny punkt widzenia)

Wprowadzenie

Postępowanie logopedyczne powinno cechować się przede wszystkim skutecznością, a logopeda jest oceniany głównie z perspektywy uzyskanych efektów terapii. Cechy osobowości terapeuty, jego doświadczenie i wiedza teoretyczna, wizja osoby pacjenta (ucznia) czy wreszcie wyposażenie gabinetu logopedycznego to składowe procesy reedukacyjnego służące celowi nadrzędnemu – jak najwyższej efektywności działań terapeutycznych.

Wielokrotnie praktyczne działania logopedów są swoistą weryfikacją ujęć i teorii lingwistycznych, psychologicznych, pedagogicznych czy nawet filozoficznych i etycznych. Często jednak praktyka, nawet skuteczna, wyrasta jedynie z empirii, niepopartej żadną refleksją teoretyczną. Nierzadko skuteczni logopedzi manifestują swą niechęć wobec rozstrzygnięć odbiegających od działań praktycznych, uznając to za swój atut¹. Warto w takiej sytuacji zadać pytanie o to, czy ich działania nie byłyby jeszcze skuteczniejsze, gdyby niezorganizowanie wdrażana teoria stała się świadoma i ustrukturyzowana. Wierząc, iż jest to możliwe, pragnę spojrzeć na ważkie pole refleksji lingwistycznej i filozoficznej z punktu widzenia praktyki logopedycznej.

Niniejszy tekst ma strukturę trójdzieloną. W pierwszym fragmencie proponuję pochylenie się nad tak zwaną modularną koncepcją języka. W drugim postaram się przybliżyć jej przeciwieństwo, czyli stanowisko integralne. Część trzecia ma za zadanie uświadomić logopedzie-praktykowi, co z jego strategii postępowania terapeutycznego wywodzi się z modularnego, a co z integralnego postrzegania języka w normie i w zaburzeniach.

1. Na przestrzeni wieków, poczynawszy od Arystotelesa, popularne było stanowisko, zgodnie z którym zrozumienie natury ludzkiego języka jest możliwe jedynie w kontekście dwóch innych dziedzin: bytu (rzeczywistości) i myśli (poznania) (Krapiec 1985: 16). Stagiryta, wyznaczając granice filozofii i rozpinając je pomiędzy metafizykę (ontologię), epistemologię i logikę, narzucił klasyczny podział na *res – intel-*

¹ Zdarza się również sytuacja odwrotna – tzw. logopedzi teoretycy, logopedzi akademicy jawnie odcinają się od praktyki terapeutycznej, wierząc, iż przeszkadza ona w pogłębianiu refleksji teoretycznej.

lectus – vox (Bobrowski 2009: 58)². Mimo wzajemnych zależności zachodzących pomiędzy dziedzinami, często w interpretacjach przyjmujących formę implikacji, na skutek przewagi zainteresowań którąś z części składowych triady wyróżnić można w historii filozofii trzy okresy:

1. Przedmiotowości bytowej, trwającej od początku myśli starogreckiej do czasów Kartezjusza – byt (rzeczywistość) jest w centrum zainteresowania.
2. Filozofii myśli (świadomości), związanej z filozofią podmiotu, a zainicjowanej przez Kartezjusza.
3. Filozofii języka – dwudziestowiecznej, rozpoczętej przez Bertranda Russella i George'a Edwarda Moore'a (za: Krąpiec 1985: 16–24)³.

Bez względu na dominację którejś z tendencji, każdą z dziedzin zgłębiano w kontekście dwóch pozostałych, podkreślając przy okazji jej odrębność. Robili to między innymi: racjoniści z Kartezjuszem na czele, a na gruncie lingwistyki Charles Kay Ogden z Ivorem Armstrongiem Richardsem oraz Noam Chomsky.

Przyjęcie podziału na dziedzinę rzeczy, myśli i języka było jednym z filarów, na których René Descartes zbudował swoją filozofię dualistyczną. Koncepcja ta w wydaniu kartezjańskim za niedopuszczalne uznała zbliżanie do siebie materii i ducha, filozofii i religii, przyrodoznawstwa i psychologii. Jej fundamentem stało się wyodrębnienie dwóch substancji: myślącej i rozciągłej, czyli duszy i ciała. Substancji w zasadzie niestykających się, tworzących dwa niezależne światy. Jedynym bytem, w którym ciało z duszą spotykają się, jest człowiek. Kartezjusz w duchu interakcjonizmu wierzył, że byty te oddziałują na siebie, ale nie modyfikują się wzajemnie (Aduszkiewicz [red.] 2004: 271–273; Michalik 2010a: 32–34; Tatarkiewicz 1993, t. II: 51)⁴. René Descartes, skupiając się na dziedzinie bytu (rzeczywistości) i myśli (intelektu), mniej uwagi poświęcał językowi (systemowi znaków).

Nieco inaczej klasyczny trójpodział interpretowali semantycy Charles Kay Ogden i Ivor Armstrong Richards. Zgłębiając związek zachodzący pomiędzy oznaczającym a oznaczanym, stwierdzili, iż istotę znaczenia najpełniej oddaje potrójna zależność wiążąca: symbol (znak językowy) z myślą, myśl z rzeczą (rzeczywistością) oraz symbol (znak językowy) z rzeczą (rzeczywistością). Powstał tym samym tak zwany trójkąt semantyczny Ogdena i Richardsa, pokrywający się z Arystotelesowskim podziałem na *res – intellectus – vox*. Autorzy *The Meaning of Meaning* doszli do wniosku, że istota znaczenia musi być wypadkową językowego, psychologicznego i logicznego punktu widzenia, relacja zaś między znakiem językowym a rzeczywistością nie

² Wyraźne wyodrębnienie trzech dziedzin: bytu (rzeczywistości) – myśli (poznania) – języka może po części wynikać z semantycznego paradoksu mającego związek z pojęciem *logosu*. Dla antycznych Greków oznaczało ono bowiem zarówno rozum, jak i język. Trójpodział zaproponowany *explicite* przez Arystotelesa miał w znacznym stopniu przyczynić się do zniesienia niejednoznaczności wynikającej z etymologii (za: Prechtel 2007: 13).

³ Prekursorami filozofii języka byli już Étienne B. de Condillac i Maine de Biran – humaniści z obszaru myśli kartezjańskiej. Nie chodziło im wprawdzie jeszcze o język jako wartość autonomiczną, lecz raczej o samą myśl, którą za pomocą języka można analizować (za: Krąpiec 1985: 18–19).

⁴ Wyraźne oddzielenie elementów duchowych i mentalnych od pierwiastków fizycznych, czyli świata materii, znalazło swoje odzwierciedlenie w znaczeniu słynnego Kartezjańskiego *Cogito, ergo sum*. Namacalny, materialny, fizyczny człowiek **jest**. Istniejąc, **myśli**, czyli tworzy światy mentalne, intelektualne.

może być bezpośrednia. Myśli należy przyporządkować status bytu pośredniczącego, ponieważ zarówno kultura (rzeczywistość), jak i język są wytworami intelektu (za: Heinz 1978: 249; por. także Kardela 1999; Michalik 2009).

Adolf E. Szołtysek, odchodząc w interpretacjach kluczowego dla nas podziału od zobiektywizowanej wersji konceptualizmu w kierunku metafizycznych analiz języka, podkreśla: „nie ma bezpośredniego przejścia ze świata sensualnego [rzeczywistość; dop. mój – M.M.] do świata mentalnego [hierarchia pojęć będąca wytworem myśli; dop. mój – M.M.]; owszem, między myśleniem sensualnym a myśleniem mentalnym pośredniczy swoiste medium, osobliwy pomost spinający dwa wyróżnione światy. Tym zwornikiem jest myślenie lingwistyczne” (1992: 12). Szołtysek, uznając istnienie Arystotelesowskiej triady, mówi wyraźniej od Kartezjusza, Ogdena i Richardsa o roli języka. „Ontologia języka – podkreśla – jest równoważna ontologii bytu oraz ontologii myśli” (1992: 15).

Abstrahując od różnych sposobów interpretacji trzech Arystotelesowskich dziedzin, każdy z wymienionych autorów dostrzega ich odrębność, przyznając im status mniej lub bardziej niezależnych modułów oddziałujących na siebie. Kartezjusz w duchu dualizmu skupia się na dychotomii: byt (rzeczywistość) – myślenie. Ogden i Richards, dostrzegając znaczenie języka, najważniejszą rolę przypisują myśli i układowi pojęć. Dopiero spekulacje w duchu filozofii języka równoważą proporcje pomiędzy *res* – *intellectus* – *vox*⁵.

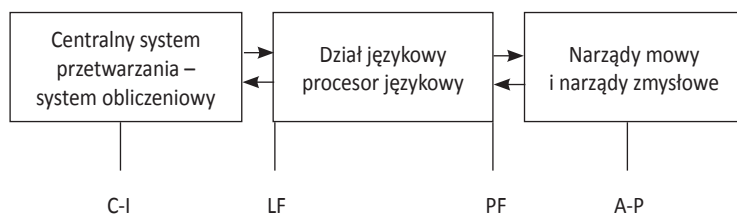
Obserwując linię rozwojową refleksji skupionych wokół trzech dziedzin: rzeczywistości, intelektu z poznaniem oraz języka, szczególne miejsce należy przyznać Noamowi Chomsky’emu. Ten lingwista i filozof amerykański, pielęgnując tradycję wyraźnie oddzielającą trzy kluczowe byty, jawi się jako zwolennik modularności. Na każdym etapie rozwoju refleksji naukowej (począwszy od *Syntactic Structures*, poprzez *Aspects of the Theory of Syntax*, teorię standardową i jej rozszerzoną wersję, gramatykę uniwersalną – UG, teorię rządu i wiązania – GB, po program minimalistyczny) Chomsky uważał, iż język, a w zasadzie jego gramatyka ze składnią jako komponentem najważniejszym, stanowi w umyśle odrębny moduł, który można próbować konkretyzować i jednocześnie lokalizować, wykorzystując na przykład wyniki badań neuropsychologicznych⁶. Gramatykę ze składnią należy rozumieć

⁵ Zdarza się, np. na gruncie lingwistyki kulturowej, iż to językowi przypisuje się nadrzędną rolę w stosunku do rzeczywistości i intelektu (por. Anusiewicz 1995).

⁶ Biorąc pod uwagę mentalistyczne i biologistyczne nastawienie jego filozofii języka, można przypuszczać, iż jednym z czynników wpływających na jej kształt był rozwój neuroanatomicznych i neuropsychologicznych koncepcji lokalizacyjnych. Założenia lokalizacyjnych modeli sięgają końca XVIII wieku i mają związek z nazwiskiem Franza Josepha Gall’a – twórcy medycznej doktryny zwanej frenologią. Określił on zasadę, w myśl której dany ośrodek kory mózgowej odpowiada określonej funkcji psychicznej. Dała ona początek późniejszym koncepcjom wąskolokalizacyjnym, zgodnie z którymi „każda, nawet najbardziej złożona funkcja psychiczna ma w mózgu odpowiadający jej i anatomicznie wyodrębniony narząd w postaci specjalnego nerwowego ośrodka tej funkcji” (Maruszewski 1966: 24; por. także Herzyk 2005: 21). Hipotezy te zostały później potwierdzone badaniami empirycznymi. W tego typu podejściu badawczym ważną rolę odegrał Pierre Paul Broca, który zaprezentował w latach 1861–1863 przypadki zaburzeń mówienia spowodowane uszkodzeniem lewego płata czołowego mózgu. Kilkanaście lat później Karl Wernicke opisał pacjenta, który na skutek uszkodzenia lewego płata skroniowego nie rozumiał adresowanych do niego komunikatów słownych.

w kategoriach gramatyki wewnętrznej „I” (intern), będącej naturalną wiedzą każdego rodzimego użytkownika języka na temat zasad budowania zdań gramatycznie poprawnych (Mecner 2005: 33). Taka gramatyka stawia sobie za cel opis immanentnej kompetencji idealnego użytkownika języka i odnosić ją trzeba do wyniku działań podświadomego mechanizmu umysłowego odpowiedzialnego za składanie elementów językowych (Chomsky 1982: 17). Składnia, będąca w takim ujęciu synonimem modułu gramatycznego, umożliwia – co podkreśla Paweł Mecner – „wniknięcie w strukturę ludzkiego umysłu” (2005: 35).

Najwyraźniej modułowy charakter języka uwidacznia się w ostatniej teorii Chomsky’ego – w programie minimalistycznym. Zgodnie z nim tak zwany centralny system przetwarzania⁷ jest najważniejszym ośrodkiem decydującym o ludzkiej aktywności językowej. Właśnie on (nazywany niekiedy systemem obliczeniowym) przekazuje modułowi językowemu (działowi, procesorowi językowemu) polecenie utworzenia wypowiedzi zawierającej określoną treść. Powstała konstrukcja, składająca się z uporządkowanych elementów językowych, przekazywana jest do systemu zarządzającego narządami mowy lub ruchu, które dzięki instrukcjom wykonują otrzymane polecenie w formie artykułowanej (lub literowej) (Chomsky 2005: 69–155; Mecner 2005: 182–183). Poszczególne moduły – elementy programu minimalistycznego, przedstawia rysunek 1.



C-I – (Conceptual-Intentional) – zamysł wypowiedzi znajdujący się w zbiorze pojęć i myśli

LF – (Logical Form) – forma logiczna, *de facto* znaczenie wypowiedzi

PF – (Phonetic Form) – forma fonetyczna: dźwięki lub litery

A-P – (Articulatory-Perceptual) – postrzeganie (odbiór) wypowiedzi oraz działanie narządów mowy

Ryc. 1. Systemy (moduły) – elementy programu minimalistycznego

Źródło: Mecner 2005: 183, zmodyf.

Wiedza (kompetencja) językowa, będąca odrębnym modułem w ludzkim umyśle, jest jedną ze zdolności poznawczych ustrukturyzowaną według autonomicznych zasad i niezależną od innych zdolności poznawczych (por. Taylor 2007: 8). Jednak przy każdym użyciu języka dochodzi do interakcji modułu językowego z in-

Neuroanatomiczne koncepcje medyczne oraz teza o generatywnej modularności języka zdają się stanowić powiązane z sobą bieguny refleksji nad językiem.

⁷ Umiejscowiony w mózgu system kognitywny odpowiedzialny za myślenie i działanie człowieka.

nymi zdolnościami poznawczymi. Tym samym interakcje zachodzą także na liniach: moduł językowy – umysł, oraz moduł językowy – rzeczywistość.

Teoria modularnej koncepcji języka Chomsky'ego z okresu programu minimalistycznego jest ostatnim głosem wpisującym się w tradycję wyodrębniającą trzy dziedziny: *res* – *intellectus* – *vox*. Kartezjanizm zaproponował dychotomię umysł – ciało (duch – materia). Ogden i Richards, przyjmując Arystotelesowski trójpodział, najważniejszą rolę przypisywali umysłowi tworzącemu system pojęć i umożliwiającemu eksplorację rzeczywistości oraz rozwój umiejętności językowych. Filozofowie języka z kolei za najważniejszy „wierzchołek trójkąta” uznali język. Każde z tych stanowisk podkreślało jednak autonomiczny charakter trzech dziedzin.

W myśl modularnej interpretacji trzech dziedzin język (zbiór jednostek wraz z ich wartościami umożliwiającymi tworzenie syntagm) jest wrodzonym modułem. Stanowi on strukturę odrębną w stosunku do rzeczywistości i zdolności poznawczych, zgodnie z trójpodziałem na *res* – *intellectus* – *vox*. Jego funkcją jest ujmowanie i przetwarzanie myśli.

2. Gdy w 1921 roku ukazał się *Logisch-Philosophische Abhandlung (Tractatus logico-philosophicus)* Ludwiga Wittgensteina – dzieło kwestionujące między innymi występowanie trzech dziedzin: rzeczywistości, myśli i języka, dwa lata pozostały do wydania *The Meaning of Meaning. A Study of the Influence of Language upon Thought and of the Science of Symbolism* Charlesa Kaya Ogdena i Ivora Armstronga Richardsa – klasycznej pozycji wpisującej się w modularną koncepcję języka. Słynne zdanie *Traktatu*: „Die Grenzen meiner Sprache bedeuten die Grenzen meiner Welt” (Wittgenstein: teza 5.6), którego treść sprowadza się do sądu, iż granice języka oznaczają, wskazują granice świata, pociągnęło za sobą konieczność wyodrębnienia nie trzech, lecz dwóch dziedzin – bytu i myśli tożsamej z językiem (za: Bobrowski 2009: 59). Granice pomiędzy *intellectus* a *vox*, między zdolnościami poznawczymi a językowymi, logiką a epistemologią zostały po raz pierwszy dobitnie zanegowane. Trójpodział: *res* – *intellectus* – *vox* zastąpiono dychotomią: *res* – (*intellectus* = *vox*), co w konsekwencji niewątpliwie przyczyniło się do rozwoju poglądów Johna Austina, Paula Grice'a, Johna Searle'a, Petera Strawsona czy później Ronalda Langackera, Raya Jackendoffa, George'a Lakoffa. Za sprawą trzech ostatnich światowa humanistyka otrzymała paradygmat kognitywny⁸.

Kardynalną cechą nowego paradygmatu jest holizm. Na poziomie samej gramatyki kognitywnej sprowadza się on do unifikowania poszczególnych płaszczyzn opisu języka. Zamiast strukturalistycznego i generatywnego podziału na kategorie gramatyczne, kognitywiści opowiadają się za stopniowalną do nich przynależnością, zakładającą istnienie kontinuum, będącego zespołem struktur symbolicznych. Ów

⁸ Wspólnym dla Ogdena i Richardsa oraz kognitywistów pniem, z którego jednak wykształciły się dwa odrębne stanowiska, była teoria znaku Charlesa Saundersa Peirce'a. Semiotyka opracowana przez tego amerykańskiego filozofa i logika zakłada, iż znak składa się ze środka przekazu (tzw. reprezentantu), przedmiotu i znaczenia znaku (interpretanta). Interpretowanie istoty znaku w kategoriach triady nawiązuje do antycznych poglądów semiotycznych, przeświadczenie zaś o tym, iż znak reprezentuje przedmiot (realny lub idealny) tylko pod pewnym względem, oraz pogląd nt. nieskończoności interpretacji znaczenia (tzw. semiozy) zostały wykorzystane przez kognitywistów m.in. w koncepcji metafory i metonimii (Buczyńska-Garewicz 1994).

zespół składa się ze słownika i wszystkich kategorii gramatycznych (por. Langacker 2006: 25).

Jednak nie ta negacja autonomii bytów – płaszczyzn opisu języka wydaje się dla kognitywizmu najistotniejsza. Ważniejsza jest motywacja takiego sposobu uprawiania językoznawstwa. Wynika ona z przeświadczenia, iż język jest jedną z wielu kognitywnych (poznawczych) zdolności ludzkich, zatem nie powinien on być traktowany w sposób modularny (Kardela 2006: 198–199). Tym samym wystąpiono przeciw modularności Chomsky’ego, co podkreśla John R. Taylor:

Językoznawstwo kognitywne [...] podchodzi do relacji między językiem a poznaniem w zdecydowanie inny sposób niż tradycja językoznawcza zapoczątkowana przez Chomsky’ego. Zamiast traktować język jako autonomiczną część umysłu [...] kognitywistyczne badania nad językiem są od początku osadzone w kontekście tego, co wiemy na temat natury ludzkich procesów poznawczych. Dlatego też podstawowe założenie językoznawstwa kognitywnego głosi, że język najlepiej jest rozpatrywać jako integralną część ludzkiego poznania [...] (2007: 9–10).

Między innymi dlatego zaniechać należy poszukiwań autonomicznej części umysłu, fragmentu mózgowia odpowiedzialnego wyłącznie za umiejętności językowe.

W duchu integralnej koncepcji interpretującej trzy dziedziny język nie jest wrodzonym modułem. Stanowi jeden z aspektów ludzkich procesów poznawczych, a jego nabycie jest możliwe dzięki wiedzy i umiejętnościom wchodzenia w interakcje społeczno-kulturowe. Stanowi on dziedzinę odrębną w stosunku do rzeczywistości, lecz łączną z poznaniem, zgodnie z dychotomicznym podziałem na *res* – (*intellectus = vox*). Jego funkcją jest komunikowanie znaczenia.

3. Oba paradygmaty językoznawcze: generatywizm i kognitywizm, różnią się zasadniczo, jeżeli chodzi o stosunek do antycznej tradycji wyodrębniania trzech dziedzin – bytu, myśli i języka. Chomsky, inspirowany Arystotelesem, Kartezjuszem, Ch.K. Ogdenem, I.A. Richardsem, jest zwolennikiem wyraźnego oddzielania trzech „wierzchołków trójkąta”. Z kolei kognitywiści, za L. Wittgensteinem, traktują myśl i poznanie jako dziedzinę identyczną z dziedziną języka (Bobrowski 2009: 59).

Konsekwencje przyjęcia któregoś ze stanowisk przez logopedę rozpatrywać należy zarówno na płaszczyźnie nabywania języka, jak i terapii zaburzeń mowy.

W toczącej się od przynajmniej kilkudziesięciu lat debacie na temat źródeł kompetencji lingwistycznej dziecka wyodrębnić można dwa główne nurty, inspirowane dwoma sposobami interpretacji charakteru języka:

Natywistyczny, którego przykład stanowi teoria gramatyki uniwersalnej N. Chomsky’ego, zgodnie z którą dzieci przychodzą na świat wyposażone w mózg „zaprogramowany” tak, aby stworzyć strukturę ludzkiego języka. Mówi się tu o specjalnym module, w którym „zaszczepiona” jest kompetencja (wiedza) językowa. Bardziej współczesny nurt w ramach tej teorii mówi, iż dzieci są wyposażone biologicznie we wszystkie uniwersalne własności struktury językowej, muszą jednak, wykorzystując i rozwijając docierające do nich bodźce językowe, wzbogacić kompetencję lingwistyczną języka. W obrębie stanowiska natywistycznego mówi się o wewnętrznym mechanizmie przyswajania języka – LAD (*language acquisition device*). Jeden z paradygmatów tego stanowiska uznaje istnienie pewnej modułowości,

wskazującej, iż zdolności ludzkie są od siebie niezależne, a aktywność językowa jest autonomiczna względem innych, bardziej ogólnych zdolności poznawczych. Sama kompetencja językowa składa się również z niezależnych modułów: fonologicznego, syntaktycznego, semantycznego i pragmatycznego.

Konstruktywistyczny, bardziej współczesny, zakładający, że istnieją tylko pewne wrodzone predyspozycje do uczenia się reguł językowych, które są ściśle powiązane ze zdolnościami poznawczymi i interakcyjnymi dziecka. W obrębie tego nurtu ucieka się do wyjaśnień:

- kognitywistycznych, w myśl których rozwój języka jest konsekwencją ogólnych mechanizmów poznawczych, będących efektem procesów determinowanych biologicznie. Osiągnięcie zaawansowanego poziomu kompetencji lingwistycznej wiąże się z koniecznością zdobycia określonego zasobu wiedzy i nie ma związku z jakimiś wrodzonymi strukturami czy wrodzonym mechanizmem przyswajania języka. Może on być przyswojony dopiero wtedy, gdy wykształcą się ściśle z nim skorelowane zdolności poznawcze;
- interakcjonistycznych, propagujących stanowisko, jakoby język był przyswajany przede wszystkim dzięki czynnikom społeczno-kulturowym, u podstaw zaś tego procesu leżą zjawiska związane z uczeniem się i z ogólnym rozwojem dziecka.

W modelach konstruktywistycznych pojęcie wewnętrznego mechanizmu przyswajania języka, LAD, zostało zastąpione przez LASS (*language acquisition socialization system*), czyli system przyswajania języka przez socjalizację (za: Bokus, Schugar 2007: 18–20; Hickmann 2007: 426–427; Langacker 2003: 30–32; Michalik 2010b: 118–119; Tomasello 2002)⁹.

Patrząc ogólnie na złożony proces terapii zaburzeń komunikacji językowej przez pryzmat którejs z omówionych koncepcji, wyodrębnić należy dwie postawy terapeutyczne, różniące się przewagą określonych strategii postępowania logopedycznego.

Jeżeli przyjmiemy, iż język ma charakter autonomiczny i stanowi odrębną dziedzinę triady: *res – intellectus – vox*, tym samym opowiadamy się za akwizycyjnym modelem natywistycznym, zgodnie z którym kompetencja językowa zależna jest od wrodzonych struktur, swoistych modułów, często lokalizowanych w obrębie kory mózgowej człowieka. W związku z tym dominować powinny strategie postępowania logopedycznego wykorzystujące zjawisko neuroplastyczności mózgu oraz odwołujące się do zasad neurorehabilitacji (Kossut 2010: 5–7). Tego typu działania stymulują rozwój poszczególnych fragmentów mózgowia, głównie odpowiedzialnych za mowę.

Budując kompetencję językową i odwołując się do modularnej koncepcji języka, przyjmujemy, iż komunikowanie się jest przede wszystkim wynikiem aktywności neuronowej. Opanowanie umiejętności językowych w dyskursie zaburzonym powinno być w takim wypadku możliwe dzięki wdrożeniu procesu rutynizacji, czyli działań służących tworzeniu jednostek językowych na skutek dużej ilości powtórzeń (por. Bierwiaczonek 2006: 448). Rutynizacja na poziomie neuronowym,

⁹ W nurcie konstruktywistycznym zrezygnowano z modułowego interpretowania procesu nabywania zdolności ludzkich, w tym językowych, na rzecz paradygmatu koneksjonistycznego, rozpatrującego ludzkie aktywności jako składniki złożonych sieci, powiązanych hierarchicznie i podobnych do sieci neuronowych.

zlokalizowanym w poszczególnych modułach językowych, zachodzi dzięki wzmocnieniom połączeń synaptycznych. Każdorazowe jednoczesne wystąpienie aktywności pre- i postsynaptycznej w danej grupie komórek daje większe prawdopodobieństwo ich współaktywności w przyszłości. Najbardziej skuteczne jest utrzymywanie się długotrwałego wzmocnienia synaptycznego, tak zwanego LTP (*long term potentiation*). Wzrasta dzięki temu siła połączeń między neuronami w sieci neuronowej, zwana wagą synaptyczną. Zmiana wag połączeń synaptycznych jest podstawą procesów uczenia się i pamięci. Jest też niezbędnym składnikiem programowania językowego, czyli wyposażania dziecka w system językowy lub odbudowywania tego systemu w razie na przykład dezintegracji afatycznej (za: Bierwiaczonek 2006: 461; Michalik 2010a: 41).

Gdy z kolei założymy, iż język jest jedną z wielu zdolności poznawczych człowieka, a trójpodział *res – intellectus – vox* zastąpimy w duchu holizmu dychotomią *res – (intellectus = vox)*, wówczas przyjąć musimy konstruktywistyczny model akwizycji języka. Zgodnie z nim przyswajana kompetencja językowa jest determinowana mechanizmami poznawczymi dziecka (ujęcie kognitywistyczne) i zdolnościami wchodzenia w interakcje społeczno-kulturowe (model interakcjonistyczny). Przy takim założeniu praktyka logopedyczna będzie musiała skupiać się na stymulowaniu wszystkich zdolności poznawczych dziecka lub pacjenta. Obligatoryjną strategią postępowania logopedycznego stanie się rozwijanie psychofizycznych umiejętności warunkujących nabywanie systemu językowego oraz wychowanie językowe (Cieszyńska 2001: 32–60).

Praktyka logopedyczna pokazuje, iż skuteczne mogą być działania wykorzystujące strategie przynależne do dwóch przeciwstawnych modeli języka. Ich dobór uzależniony być powinien przede wszystkim od specyfiki zaburzenia mowy oraz predyspozycji psychicznych, intelektualnych i percepcyjnych ucznia czy pacjenta. Niestety często zdarza się, że jest to wybór nieświadomy, a przez to przypadkowy i wynikający ze swoistej dezynwoltury metodologicznej i teoriopoznawczej. Mimo że dwa paradygmaty stojące na końcach linii rozwojowych oddzielających modularny i integralny sposób postrzegania języka – generatywizm i kognitywizm – są z założenia mentalistyczne, różnymi drogami dążą do zgłębiania językowej specyfiki ludzkiego umysłu. Na początku każdej z tych dróg stoi inny sposób rozumienia języka w kontekście rzeczywistości i myśli.

Bibliografia

- Aduszkiewicz A. (red.), 2004, *Słownik filozofii*, Warszawa.
- Anusiewicz J., 1995, *Lingwistyka kulturowa*, Wrocław.
- Bierwiaczonek B., 2006, *O języku ucieleśnionym*, [w:] *Językoznawstwo kognitywne III. Kognitywizm w świetle innych teorii*, red. O. Sokołowska, D. Stanulewicz, Gdańsk, s. 444–479.
- Bobrowski I., 2009, *O dwóch kognitywizmach*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, t. 65, s. 57–65.
- Bokus B., Shugar G.W., 2007, *Psychologia języka dziecka – stare pytania, nowe dane, nowe hipotezy*, [w:] *Psychologia języka dziecka. Osiągnięcia, nowe perspektywy*, red. B. Bokus, G.W. Shugar, Gdańsk, s. 9–32.
- Buczyńska-Garewicz H., 1994, *Semiotyka Peirce’a*, Warszawa.
- Chomsky N., 1982, *Zagadnienia teorii składni*, tłum. I. Jakubczak, Wrocław.

- Chomsky N., 2005, *O naturze i języku*, tłum. J. Lang, Poznań.
- Cieszyńska J., 2001, *Nauka czytania krok po kroku. Jak przeciwdziałać dysleksji*, Kraków.
- Heinz A., 1978, *Dzieje językoznawstwa w zarysie*, Warszawa.
- Herzyk A., 2005, *Wprowadzenie do neuropsychologii klinicznej*, Warszawa.
- Hickmann M., 2007, *Rozwój językowy a rozwój poznawczy. Stare pytania, nowe kierunki badań*, [w:] *Psychologia języka dziecka. Osiągnięcia, nowe perspektywy*, red. B. Bokus, G.W. Shugar, Gdańsk, s. 425–446.
- Kardela H., 1999, *Ogdena i Richardsa trójkąt uzupełniony, czyli co bada gramatyka kognitywna*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 15–37.
- Kardela H., 2006, *Metodologia językoznawstwa kognitywnego*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*, red. P. Stalmaszczyk, Łódź, s. 196–233.
- Kossut M., 2010, *Neuroplastyczność i neurorehabilitacja*, „Wszechświat”, t. 111, s. 5–7.
- Krąpiec M.A., 1985, *Język i świat realny*, Lublin.
- Langacker R., 2003, *Model dynamiczny oparty na uzusie językowym*, tłum. W. Kubiński, [w:] *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*, red. E. Dąbrowska, W. Kubiński, Kraków, s. 30–117.
- Langacker R., 2006, *Gramatyka konstrukcyjna, konstrukcje gramatyczne i gramatykalizacja z punktu widzenia gramatyki kognitywnej*, tłum. W. Kubiński, [w:] *Językoznawstwo kognitywne III. Kognitywizm w świetle innych teorii*, red. O. Sokołowska, D. Stanulewicz, Gdańsk, s. 15–56.
- Maruszewski M., 1966, *Afazja. Zagadnienia teorii i terapii*, Warszawa.
- Mecner P., 2005, *Elementy gramatyki umysłu*, Kraków.
- Michalik M., 2009, *Metafizyczny wymiar procesu budowania kompetencji lingwistycznej – preliminaria*, [w:] *Zagadnienia funkcjonowania z ograniczoną sprawnością*, red. J. Rottermund, Kraków, s. 127–138.
- Michalik M., 2010a, *Między językiem, myśleniem a rzeczywistością – budowanie kompetencji gramatyczno-leksykalnej dziecka podejrzewanego o upośledzenie intelektualne. Studium przypadku*, [w:] *Zagadnienia mowy i myślenia*, red. M. Michalik, A. Siudak, Kraków, s. 31–50.
- Michalik M., 2010b, *The Acquisition of Syntactic Structures in the Disturbed Discourse*, [w:] *Studies in Cognitive Semantics*, red. B. Bierwiaczonek, A. Turula, Częstochowa, s. 117–130.
- Prechtel P., 2007, *Wprowadzenie do filozofii języka*, tłum. J. Bremer, Kraków.
- Szołtysek A.E., 1992, *Metafizyczność języka*, Katowice.
- Tatarkiewicz W., 1993, *Historia filozofii*, t. 2, Warszawa.
- Taylor J.R., 2007, *Gramatyka kognitywna*, tłum. M. Buchta, Ł. Wiraszka, Kraków.
- Tomasello M., 2002, *Kulturowe źródła ludzkiego poznania*, tłum. J. Rączaszek, Warszawa.
- Wittgenstein L., 1970, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. B. Wolniewicz, Warszawa.

Modular and Integrated Modes of Language Existence (Logopedic Perspective)

Abstract

The article contains modular and integrated descriptions of language existence. While interpreting the relationship among reality, mind, and cognition, a logopedic point of view was chosen.

The first part of the text discusses the standpoints according to which language can be analyzed only in the context of two other spheres: reality and thought. The views of Aristotle, Descartes, Charles Kay Ogden, and Ivor Armstrong Richards were mentioned. However, the greatest attention was devoted to Noam Chomsky and his minimalist programme.

The second part of the text characterizes the integrated concept of language, according to which it is necessary to denote two, not three, spheres: being and thought, which is identical with language. At this point, the views of Ludwig Wittgenstein and cognitivists were briefly described.

The last part of the article contains the interpretation of two opposing standpoints from the point of view of logopedic practice. Here, a reference was made to the notion of linguistic system acquisition and the choice of logopedic procedures in the defective discourse.